

Halloween

- niewinna zabawa czy śmiertelne
zagrożenie?

cz. 2

„Powrót do pokoju”



Chrześcijańskie Stowarzyszenie
„Miłość Edukacja Dojrzałość”

POWRÓT DO POKOJU

Propozycja lekcji biblijnej dla dzieci w wieku 8–12 lat na temat strachu pojawiającego się w konsekwencji m.in. angażowania się we wróżby czy obchodzenie Halloween, oraz mocy Jezusa Chrystusa, który jedynie daje pokój.

Tekst: Elżbieta Fryda

Redakcja: Danuta Pustówka

Korekta: Wiesław Łyżbicki

Uwaga: Lekcję *Powrót do pokoju* można poprzedzić krótkimi informacjami na temat pochodzenia święta Halloween z pierwszej części cyklu *Halloween – niewinna zabawa czy śmiertelne niebezpieczeństwo* znajdującą się na: http://med.org.pl/inne_pliki/akt_plik_9.pdf lub wykorzystać ją w całości, a lekcję biblijną o uzdrowieniu córki kobiety z Syrofenicji przedstawić na kolejnym spotkaniu.

Ilustracje do lekcji można pobrać z <https://bibliawobrazach.pl/zdjecia/lumo-syro-phoenician-woman/>

LEKCJA

Główna Prawda (GP): **Pan Jezus ma moc uwalniać od demonów i chronić przed nimi**

Zastosowanie dla dzieci niezbawionych (ZN): **Poproś Pana Jezusa o ratunek od grzechu i jego następstw**

Zastosowanie dla dzieci zbawionych (ZZ): **Pamiętaj o tym w sytuacjach, kiedy się boisz**

Teksty biblijne: Mt 15:1–3. 21–31; Mk 7:5–9. 24–30; Rz 1:29–31; Obj 12:4; 2Kor 6:16–17; Kzn 9:5–6; J 14:2. 6; Hbr 9:27; 3M/Kpł 19:26,31; 3M/Kpł 20:6. 27

Werset do nauczania na pamięć: *Trzymajcie się z dala od wszelkiego rodzaju zła* (1Ts 5:22; SNP^{*})

Proponowane piosenki:

- „Nie bój się tylko wierz”
- „Poddaj się Bogu”
- „W Chrystusie zawsze mam zwycięstwo”
- „Śmiałym bądź”
- „On Jest Pierwszy”
- „Boży pokój jak rzeka”
- „Pokój, pokój...mają ci, których Panem jest Bóg”[†]

^{*} *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Przymierza*, Ewangeliczny Instytut Biblijny, Poznań 2016.

[†] Większość piosenek można znaleźć na płytach CD wydanych przez MED (http://med.org.pl/index.php?str=wydawn_lista&grupa_id=4).

WSTĘP

– Tato, nie będę więcej spał w moim pokoju, a już na pewno nie gaś mi światła! – krzyczał przerażony Krzyś. Od jakiegoś czasu bał się sam zasypiać przy zgaszonym świetle, a przecież był już dużym chłopcem, miał prawie 9 lat. Wydawało mu się, że w ciemnościach widzi potwory i straszne postacie, które czają się gdzieś po kątach pokoju. Bał się, że zrobią mu coś złego. Bał się też i wstydził powiedzieć o tym rodzicom. W końcu jednak poprosił tatę o pomoc. Po chwili zastanowienia, tata usiadł z nim w wygodnym fotelu i zaczął opowiadać...

1. Mama i jej córeczka potrzebują pomocy...

W pobliżu Izraela, w Syrofenicji (kraj pod panowaniem Grecji w tamtym czasie), żyła razem ze swoją mamą pewna dziewczynka. W jej kraju ludzie wierzyli w różne bożki i przesady, powszechne były też wróżby, radzenie się zmarłych, szukanie znaków za pomocą gwiazd, a także zapalanie ognia i składanie ofiar dla duchów.

– O, to podobnie jak u nas podczas zabaw na Halloween i innych świąt – wtrącił Krzyś. – Albo jak w niektórych bajkach i filmach – dodał.

– Tak, masz rację Krzysiu, całkiem podobnie, a wiesz dlaczego? Bo za tymi zwyczajami stoi ta sama osoba: ktoś o wiele większy i potężniejszy niż ludziom się wydaje. To Boży wróg, szatan, który chce zasiewać niepokój, lęk, straszyc, zniewalać i zniszczyć ludzi.



Nie wiemy dokładnie, jak to się zaczęło u tej konkretnej dziewczynki, ale czytamy w Biblii, że działo się z nią coś złego, że była dręczona przez demona, czyli złego ducha. Jej mama zapewne szukała w różnych miejscach pomocy, jednak nic nie przynosiło ulgi. Pewnego dnia dowiedziała się, że w Izraelu działa niezwykła osoba – Jezus, dla którego nie ma zbyt strasznej choroby ani złej mocy, z którą by sobie

nie poradził. Postanowiła spróbować Go odnaleźć i poprosić o pomoc. Ciekawe, **czy Pan Jezus okaże się silniejszy, czy może uwolnić od złego ducha, który niszczył i dręczył jej dziecko? (GP)** Być może słyszała o cudach, które czynił, o tym, jak uzdrawiał chorych i uwalniał ludzi od demonów, ale czy pomoże też jej?

2. Przeszkody...

Postanowiła to sprawdzić, kiedy nadarzyła się okazja i usłyszała, że Jezus zatrzymał się niedaleko granicy, w mieście Tyr. Poszła, chociaż nie było to łatwe, po pierwsze dlatego, że musiała iść pieszo. W tamtych czasach nie było pociągu ani taksówki, ani autobusu, więc najczęściej podróżowano na piechotę i prawdopodobnie ona szła sama. Po drugie, nie było to mile widziane, by kobieta rozmawiała z obcymi mężczyznami, ale ona zdobyła się na odwagę i postanowiła porozmawiać z Jezusem, chociaż mogła zostać odtrącona. Po trzecie, musiała zwrócić się do Żyda, obcokrajowca, który być może nie będzie chciał w ogóle z nią rozmawiać (Żydzi zwykle nie rozmawiali z mieszkańcami pogańskich krajów).

Jeśli ty masz problem, z którym nie umiesz sobie poradzić, np. boisz się czegoś i odczuwasz ciągły niepokój, to **czy odważysz się przyjść z tym do Pana Jezusa w modlitwie? Czy wierzysz, że On może cię ochronić przed złem i rozwiązać twój każdy problem? (ZN)**

Może tak jak ta kobieta widzisz wiele przeszkód, by to zrobić, wydaje ci się, że nie jesteś wystarczająco dobry, by On zwrócił na ciebie uwagę, albo obawiasz się reakcji innych ludzi. Zobaczmy, co zrobiła ta kobieta...



3. Spotkanie i próba wiary...

Ta odważna kobieta, kiedy już po długiej wędrówce odnalazła Jezusa, zaczęła wołać: „Jezusie, synu Dawida, pomóż mi!”. Ona wierzyła i trzymała się tego, że **Pan Jezus może uwolnić od demona i ochronić ją oraz jej córkę (GP)**.



Jaka była reakcja Jezusa? Nie odpowiedział jej od razu. Na początku w ogóle się nie odezwał, chociaż na pewno ją słyszał. Pamiętajcie, obcy mężczyźni i kobiety w tamtej kulturze nie rozmawiali ze sobą. Czy ten zwyczaj mógł ją zniechęcić? Nie, ona nie poddawała się i wołała dalej. Zaniepokoiło to uczniów, którzy podeszli do Jezusa i prosili: „Kaź jej odejść, bo nam przeszkadza, lamentuje...”.

Czy taka reakcja uczniów zniechęciła ją? Nie, wręcz przeciwnie. Nie miała nic do stracenia, bo nikt inny nie potrafił jej do tej pory pomóc. Miała nadzieję, że **Pan Jezus jej pomoże i uwolni córkę od złej mocy (GP)**.

Podeszła więc do Jezusa, upadła mu do nóg i błagała o pomoc, nie zważając na tamtejsze zwyczaje i tradycje.

Nareszcie Pan Jezus odezwał się do niej. Posłuchajcie... (*Nauczycielu, przeczytaj Mt 15:24 lub poproś o to jedno z dzieci*).



„Jestem posłany tylko do owiec, które zaginęły z domu Izraela”. Inaczej mówiąc: „Jestem tu, by pomagać Żydom”, a wiemy, że ona Żydówką nie była. Czy to ją w końcu zniechęci? Nie! Co z tego, że nie jest Żydówką, może się nawet poniżyć byle tylko otrzymać pomoc[‡]. Ta kobieta była bardzo wytrwała i bardzo kochała swoją córeczkę.

Prosiła do skutku, chociaż wiedziała, że nie zasłużyła na to, by Pan Jezus zwrócił na nią uwagę i pomógł jej. Już wkrótce miała się przekonać, że **Pan Jezus jest silniejszy od demonów i może uwolnić jej córkę (GP)**.

Przeczytajmy wspólnie, co tym razem Pan Jezus odpowiedział... (*Nauczycielu, przeczytaj Mt 15:28 lub poproś o to jedno z dzieci*).

4. Nagroda za wytrwałość i wiarę...

„Wielka jest twoja wiara, niech się stanie to, o co prosisz” – odpowiedział Jezus. Chociaż kobieta nie zobaczyła tego w tym momencie, to zaufała Jezusowi i wróciła z wielką ciekawością do domu. Przekonała się, że Jezus uczynił to, co obiecał, uwolnił jej córkę spod mocy demona. Teraz dziewczynka była zdrowa i zachowywała się spokojnie. Stał się cud. Była wolna. Nareszcie mogła normalnie się bawić i zasypiać bez lęku.



Pan Jezus jest mocniejszy niż nasz wróg, szatan, i cała moc złego, która za nim stoi. On ma moc uwolnić, ale też ochronić cię przed jego działaniem (GP).

Ty również niczym nie jesteś w stanie zasłużyć sobie, by Pan Jezus ci pomógł, a jednak możesz Go poprosić o ratunek, o pomoc w każdej sytuacji (ZN). To nie twoje zasługi sprawiają, że Bóg zwraca na ciebie uwagę. On kocha każdego człowieka, nawet tego, który wydaje się najgorszy albo najmniej ważny. On kocha ciebie i chce ci pomóc, bo cię stworzył i bez niego jesteś zgubiony na zawsze z powodu swoich grzechów. Dzięki temu, że Pan Jezus umarł na krzyżu, zastępując ciebie, może ci wszystko wybaczyć i odpowiedzieć na twoje wołanie.

[‡] Uwaga dla nauczyciela: Czy Pan Jezus poniża kogoś, nazywając go psem? Dziecko mogłoby odnieść takie wrażenie, ale Jezus raczej odnosił się tutaj do obrazu, który wtedy funkcjonował, a mianowicie, że poganie byli nazywani obraźliwie psami (błakającymi się po ulicach w poszukiwaniu pokarmu). Niektórzy komentatorzy uważają, że Jezus łagodzi to pojęcie i używa słowa „szczenięta” (czyli psy, które należały do rodziny, przebywały w domu, były jego częścią).

A może poprosiłeś już Pana Jezusa, aby uratował cię od grzechu, a jednak nadal boisz się potworów, straszydeł i duchów? Może masz problem z zaśnięciem z tego powodu? Pamiętaj, że Jezus może cię ochronić, bo jest silniejszy niż wszelkie zło (GP).

Powiedz Mu w modlitwie o tym, czego się boisz i poproś Go o pomoc. Pamiętaj też, żeby unikać wszelkich zabaw w wywoływanie duchów, przepowiadanie przyszłości, wróżb itp. Bóg wyraźnie w Biblii tego zabrania, aby nas chronić przed złem. Jeśli boisz się zasypiać przy zgaszonym świetle lub boisz się innych złych rzeczy, pamiętaj o tym, że Jezus jest silniejszy niż wszelkie zło i zaufaj Mu (ZZ).

ZAKOŃCZENIE

Po skończonej historii tata powiedział jeszcze swojemu synkowi:

– Wiesz, cieszę się, że pokonałeś swój wstyd i strach, i powiedziałeś mi o swoim problemie.

– Tato, a czy pomodlimy się o to razem?

– Tak! Możemy wspólnie poprosić Pana Jezusa o pomoc – odpowiedział tata. – Chociaż Go nie widzimy, On żyje, działa i nadal uwalnia od strachu i ochrania od złego.

– Tato... bo... przypomniałem sobie, że u Marka, na urodzinach były takie różne zabawy i wróżby, i... oglądaliśmy też straszny film. Chciałbym przeprosić za coś Pana Jezusa.

– Tak, to dobry pomysł – powiedział tata.

– „Panie Jezu, chciałbym cię przeprosić za to, że bawiłem się we wróżenie i że oglądałem ten straszny film u Marka. Proszę, pomóż mi, kiedy się boję i widzę straszydła, pomóż mi trzymać się od tego z daleka. Amen”.

– Tak, dobrze jest pamiętać o tym, co mówi Bóg, np. w 1 Tes. 5:22: „Trzymajcie się dala od wszelkiego rodzaju zła”.

– Wiesz co tato, teraz już mogę wrócić do mojego pokoju i spróbuję zasnąć.